

Nr. dz. 1405 /46-----

Dnia 16 stycznia 1946 r. w Krakowie. Prokurator Dr. Wincenty Jarosiński, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na zasadzie dekretu z dn. 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P. Nr. 51 poz. 293 z dn. 27 listopada 1945 r/ - przesłuchał w trybie art. 20 przepisów wprowadzających Kodeks Postępowania Karnego, w związku z art. 107 i 115 Kodeksu Postępowania Karnego w charakterze świadka Franciszka Witka. -----

Nazywam się Franciszek Witek, urodz.
15 grudnia 1910 r., syn Wojciecha i
Wiktorii z Rażnych, rzym. kat., kupiec,
przynależności i narodowości polskiej,
zam. w Krakowie, ul. Mazowiecka 49. ----

Mieszkam w Krakowie ul. Mazowiecka 49. niedaleko od miejsca, gdzie w dniu 20 października 1943 r. rozstrzelano 20 Polaków. O godz. 5.30 zbudził mnie hałas przejeżdżających aut. Po ubraniu się wyszedłem na ulicę i już w tym momencie usłyszałem 2 serie strzałów, a następnie strzały pojedyncze. Nie orjentowałem się wówczas, co to wszystko ma znaczyć. W pewnym momencie zbliżył się do mnie mieszkaniec ul. Mazowieckiej, który oświadczył mi, że przed chwilą rozstrzelano 20-tu ludzi. Skąd ci ludzie byli, jakie ich były nazwiska, tego ani ja, ani w tej chwili nikt ustalić nie mógł. Po rozstrzelaniu ludzi, auto zaopatrzone w megafony głosiło, że na skutek zastrzelenia urzędnika "Arbeitsamtu" Wierzchowskiego, władze niemieckie zarządziły rozstrzelanie 20-tu Polaków i że właśnie przy ul. Mazowieckiej, w odległości kilkuset metrów od dokonania napadu na urzędnika niemieckiego, tych właśnie ludzi rozstrzelano. Niemcy po wykonaniu wyroku polecieli Polakom, by obserwowali jak wyglądają trupy rozstrzelanych. ----

Ja byłem w tej grupie, która przechodziła obok rozstrzelanych. Liczyłem ich. Było ich 20-tu, leżeli w różnych pozycjach, około 3 godziny. Miejscem stracenia byli ~~z~~ przydrożny przy zabudowaniach Józefa Uznańskiego. Stwierdzam, że było to miejsce uwi-docznione na planie Zarządu Miejskiego z dnia 25.XI.45r. i na okazanych mi fotografjach./świadcowi okazano plan Zarządu Miejskiego z dn.25.XI.45 i dokonane na miejscu stracenia fotografie/. Z opowiadań osób postronnych, których nazwisk nie pamiętam do-wiedzialem się, że mężczyźni, których rozstrzelano przy ul. Ma-zowieckiej przywiezieni zostali z więzienia Montelipich skuci, z rękami związanymi w tyle i tylko w bieliźnie. Jakiem środ-kiem lokomocji przywieziono mężczyzn, których następnie rozstrze-lano , tego nie wiem, ale na własne oczy widziałem jak zabierano trupy. Przyjechało auto z silną eskortą gestapo i kilkoma więź-niami. Auto pokryte było warstwą trocin. Więźniom polecono rzu-cać na nie trupy. Wiem, że bliższych wiadomości w tej sprawie udzielić mogą Józef Uznański, względnie członkowie jego rodziny , N.Gruszkowa, zam.ul.Mazowiecka 41, Władysław Brożek, Mazowiecka 45, oraz szereg osób, których nazwiska mogą dodatkowo dodać.

Świadcowi polecono ^{podać} nazwiska osób, które mają wiadomości w sprawie. -----

Na podstawie własnych spostrzeżeń mogę podać, że owych 20 mężczyzn rozstrzelano w różny sposób. Wiązałem jednego, który na plecach miał serję strzałów w okolice łopatek, inny znów tra-fiony był w głowę, inny w brzuch, a wreszcie inny otrzymał kilka strzałów w różne części ciała. -----

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

Świadek:

Witek Franciszek
/ Franciszek Witek /

Prokurator:

Wincenty Jarosiński
/ Dr. Wincenty Jarosiński /

Protokółowała:

Jadwiga Wojciechowska
/ Jadwiga Wojciechowska /